

Sygn. akt **IIK 1098/13 (3 Ds. 295/13)**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 04 luty 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Statkiewicz

Protokolant: Marta Brodala

przy udziale Joanny Staroń - Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Śródmieście

po rozpoznaniu sprawy

R. K. syna D. i B. z domu K.

urodzonego (...) w Z.

oskarżonego o to, że

W dniu 29 września 2013 roku we W. na pętli tramwajowej na pl. (...) przyjął pieniądze w kwocie 400 zł wiedząc, że pochodzą one z przestępstwa spenalizowanego w art. 280 § 1 k.k. dokonanego na osobie D. S..

tj. o czyn z art. 291 § 1 k.k.

M. Z. syna Z. i J. z domu T.

urodzonego (...) we W.

S. P. syna A. i A. z domu K.

urodzonego (...) w Ż.

oskarżonych o to, że

W dniu 29 września 2013 roku we W. na pętli tramwajowej na pl. (...), działając wspólnie i w porozumieniu doprowadził D. S. do stanu bezbronności grożąc mu pozbawieniem życia bądź uszkodzeniem ciała, zastawiając drogę ucieczki, szarpiąc za ubranie, uderzając dłonią w twarz czym spowodował u niego obrażenia w postaci zaczerwienia na głowie oraz rany na ręce lewej a następnie zabrali mu w celu przywłaszczenia mienie w postaci portfela wraz z zawartością dowodu osobistego, prawa jazdy, legitymacji studenckiej, legitymacji (...), dwóch sztuk kart bankomatowych (...)(...) oraz M., oraz pieniędzy w kwocie 2400 zł, tj. mienia o łącznej wartości nie mniejszej niż 2480 zł na szkodę w/w

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 278 § 1 k.k. w związku z art. 278 § 5 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.

* * *

I. uznaje oskarżonego **R. K.** za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu, opisanego w części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 291 § 1 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. uznaje oskarżonego **S. P.** za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu, opisanego w części wstępnej wyroku z tym, że z kwalifikacji eliminuje art. 276 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

III. uznaje oskarżonego **M. Z.** za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu, opisanego w części wstępnej wyroku z tym, że z kwalifikacji eliminuje art. 276 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 2 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności zawiesza oskarżonym R. K. i S. P. warunkowo na okres 3 (trzech) lat próby;

V. na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddaje oskarżonych R. K. i S. P. w okresie próby pod dozór kuratora;

VI. na podstawie art. 63 § 1 k.k., na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza R. K. i S. P. okres zatrzymania w dniach od 29.09.2013 r. do 30.09.2013 r., zaś oskarżonemu M. Z. okres tymczasowego aresztowania liczony od dnia zatrzymania tj. od 29.09.2013 r. do 04.02.2014r.;

VII. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. T. W. kwotę 885,60 zł (w tym VAT), tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonemu M. Z. z urzędu;

VIII. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych, w tym opłaty, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

II K 1098/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania jurysdykcyjnego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

S. P. i R. K. są studentami. Wynajmują razem mieszkanie. 28 września 2013 r. wieczorem wspólnie spożywali alkohol. Około godziny 22-giej opuścili mieszkanie i udali się w stronę placu (...). Tam kupili pół litra wódki, którą wypili po drodze na Wyspę S.. Stamtąd udali się w kierunku (...). Poznali tam M. Z., który powiedział im o sobie, że odbywał karę pozbawienia wolności i, że obchodzi dziś urodziny. We trójkę poszli do baru i wypili po małym piwie. Po wyjściu z baru przenieśli się w okolice placu (...). Tam na przystanku czekał na autobus D. S.. M. Z. podszedł do niego, usiadł na ławce obok i zażądał pieniędzy na piwo. S. P. stał bezpośrednio przed pokrzywdzonym, natomiast R. K. znajdował się w odległości kilku metrów od nich. Wówczas pokrzywdzony odmówił i wstał. M. Z. uprzedził go, żeby nie próbował uciekać, bo wtedy go pobiją. D. S. zaczął biec w stronę autobusu stojącego na pętli. Oskarżeni biegli za nim. Nie zdążył do niego wsiąść, ponieważ pojazd odjechał, a drogę zastawił mu S. P.. M. Z. złapał pokrzywdzonego za kurtkę i zaczął go szarpać. Uderzył go pięścią w twarz i wyjął portfel. Potem kazał mu „spierdalać”.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego S. P. k. 48, 67-68

wyjaśnienia oskarżonego R. K. k. 51, 74-75, 247, częściowo 375-376

częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. Z. k. 53, 81-82, 376

zeznania pokrzywdzonego D. S. k. 37-39, 56-58, 377-378

Gdy oskarżeni oddalali się z miejsca zdarzenia, M. Z. wyjął portfel pokrzywdzonego i wręczył pozostałym oskarżonym po 500 zł, z czego oni zwrócili mu po 100 zł każdy. Portfel natomiast wrzucił do studzienki. Następnie wszyscy trzej poszli na piwo.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego S. P. k. 48, 67-68

wyjaśnienia oskarżonego R. K. k. 51, 74-75, 247

częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. Z. k. 53, 81-82, 376

Pokrzywdzony trzymał portfel w wewnętrznej kieszeni kurtki zapinanej na zatrzask. Znajdowały się w nim dokumenty, karty bankomatowe oraz pieniądze w kwocie 2400 zł. Gdy zauważył brak portfela, zawiadomił policję. Następnie udał się z patrolem na przeszukanie terenu, w trakcie którego rozpoznał oskarżonych jako sprawców napadu. Znajdowali się oni w grupie osób stojących przed salonem gier przy skrzyżowaniu ulic (...). W czasie przeszukania w odzieży oskarżonych ujawniono pieniądze w kwocie 2410 zł, w tym u M. Z. 1610 zł, natomiast u S. P. i R. K. po 400 zł.

dowód: zeznania pokrzywdzonego D. S. k. 36-39, 56-58, 377-378

zeznania świadka M. W. k. 161-162, 378

zeznania świadka M. B. k. 164-165, 378

zeznania świadka M. K. k. 167-168, 379

zeznania świadka A. J. k. 170-171, 379

protokół przeszukania R. K. k. 10 - 12

protokół przeszukania M. Z. k. 7 - 9

protokół przeszukania S. P. k. 13 - 15

Portfel pokrzywdzonego odnaleziono w studziencie zsykowej węgla w okolicy budynku nr (...) na ulicy (...). Miejsce ukrycia wskazał S. P..

dowód: protokół oględzin miejsca k. 25

zeznania świadka M. B. k. 378

zeznania świadka M. K. k. 379

U pokrzywdzonego stwierdzono zacerwienie na głowie oraz skaleczenie lewej ręki. Stwierdzone obrażenia ciała powstały od działania narzędzia lub narzędzi tępych, tępokrawędzistych lub od uderzeń o takie narzędzia i mogły powstać w czasie i okolicznościach podawanych przez pokrzywdzonego. Stwierdzone obrażenia ciała są inne niż określone w art. 156 k. k. i nie naruszyły czynności ciała na czas powyżej 7 dni.

dowód: opinia sądowo – lekarska k. 204-205

Oskarżony R. K. jest bezdzietnym kawalerem. Posiada wykształcenie średnie ogólne. Obecnie jest studentem drugiego roku Politechniki (...). Nie pracuje. Pozostaje na utrzymaniu rodziców. Nie był wcześniej karany.

dowód: kwestionariusz wywiadu środowiskowego k. 180-181

karta karna k. 136

Oskarżony S. P. jest bezdzietnym kawalerem. Posiada wykształcenie średnie ogólne. Obecnie jest studentem drugiego roku Politechniki (...). Nie pracuje. Pozostaje na utrzymaniu rodziców. Nie był wcześniej karany.

dowód: dane osobopoznawcze k. 177

karta karna k. 137

Oskarżony M. Z. jest kawalerem, ma dziewięciomiesięczne dziecko. Posiada wykształcenie zawodowe. Nie pracuje. Bezpośrednio przed aresztowaniem przebywał w Domu (...).

dowód: kwestionariusz wywiadu środowiskowego k. 155

Oskarżony M. Z. był wcześniej kilkakrotnie karany sędownie. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Miliczu z dnia 4 lipca 2011 r., sygnatura akt II K141/11, został skazany na podstawie art. 13 § 1 k. k. w zw. z 279 § 1 k. k. i art. 91 § 1 k. k. na karę roku i czterech miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Raciborzu z dnia 30 listopada 2011 r., sygnatura akt II K 639/11, na podstawie art. 190 § 1 k.k. został skazany na karę pięciu miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania na trzy lata. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Raciborzu z dnia 20 grudnia 2011 r., sygnatura akt II K 1369/10, został skazany za przestępstwa z art. 224 § 1 i 2 k. k. oraz z art. 226 § 1 k. k. na karę łączną 4 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania na okres trzech lat. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Trzebnicy z dnia 30 stycznia 2012 r., sygnatura akt II K 1017/11, został skazany na podstawie art. 62 ust. 1 oraz 58 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na karę łączną jednego roku pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania na okres trzech lat.

dowód: karta karna k. 142

Wyrok Sądu Rejonowego w Miliczu z 4 lipca 2011 r., sygn. akt II K 141/11 k. 215

Wyrok Sądu rejonowego w Raciborzu z 30 listopada 2011 r., sygn. akt II K 639/11, k. 226

M. Z. nie cierpi obecnie i nie cierpiał w przeszłości na zaburzenia psychiczne w rozumieniu psychozy, nie jest on też upośledzony umysłowo. Występują u niego natomiast cechy osobowości dyssocjalnej, które przejawiały się niechęcią do nauki, trudnościami wychowawczymi, konfliktami z prawem oraz skłonnością do odurzania się substancjami psychoaktywnymi i picia alkoholu. Oskarżony nie jest jednak uzależniony. Oskarżony ma niski próg wyzwalania agresji, nie przeżywa poczucia winy i nie wyciąga wniosków z doświadczeń życiowych, np. otrzymanych kar.

W krytycznym czasie oskarżony znajdował się w stanie upojenia alkoholowego, które nie miało cech atypowych ani patologicznych. Było upojeniem alkoholowym o przebiegu prostym.

M. Z. w momencie popełnienia przestępstwa nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania i pokierowania swoim postępowaniem. Nie zachodzą wobec niego warunki z art. 31 § 1 i 2 k. k. Oskarżony może brać udział w postępowaniu karnym.

dowód: opinia sądowo – psychiatryczna k. 236-239

Przesłuchany w charakterze podejrzanego a następnie oskarżonego R. K. przyznał się do zarzucanego mu czynu. Ponadto wyjaśnił, że wspólnie z S. P. wynajmuje mieszkanie. 28 września 2013 roku wypili pół litra wódki. Następnie udali się do sklepu monopolowego przy Placu (...), gdzie kupili kolejne pół litra wódki, którą wypili po drodze na Wyspę S.. Następnie poszli na Rynek, gdzie poznali M. Z.. Twierdził on, że odbył karę pozbawienia wolności i, że obchodzi dziś urodziny. We trójkę poszli do baru, gdzie wypili po małym piwie. Następnie znaleźli się na placu (...). Oskarżony wyjaśnił, że nie pamięta dokładnie, w jaki sposób się tam dostali, ponieważ był pod wpływem alkoholu. Na przystanku autobusowym siedział mężczyzna. M. Z. podszedł do niego i zapytał, czy da mu na piwo. R. K. wyjaśnił, że sam stał w odległości około dwóch metrów od nich. W pewnym momencie pokrzywdzony wstał i zaczął oddalać się od przystanku. M. Z. ruszył za nim. R. K. podczas pierwszego przesłuchania wyjaśnił, że nie pamięta, kto zagradzał drogę pokrzywdzonemu. Podczas kolejnych przesłuchań zaprzeczał by robił to on lub S. P.. Wyjaśnił również, że nie jest w stanie jednoznacznie stwierdzić, czy M. Z. uderzył D. S. w twarz ani też, czy portfel pokrzywdzonego wypadł z kieszeni w trakcie szarpaniny czy też został wyjęty. Kiedy oddalali się w trójkę z miejsca zdarzenia, M. Z. wyjął portfel D. S. i wręczył pozostałemu oskarżonemu po 500 zł, z czego oni po 100 zł mu oddali. Następnie udali się do baru na piwo. Po wyjściu zostali zatrzymani przez policję. R. K. stwierdził, że nie potrafi wyjaśnić, dlaczego przyjął pieniądze, o

których wiedział, że pochodzą z przestępstwa. Podczas kolejnych przesłuchań konsekwentnie wyjaśniał, że nie używał przemocy wobec pokrzywdzonego.

Oskarżony S. P. podczas przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że 28 września 2013 roku wieczorem spożywał alkohol razem ze swoim współlokatorem, R. K.. Około godziny 22 kupili pół litra wódki w sklepie alkoholowym na placu (...). Wypili ją po drodze na Wyspę S.. Stamtąd udali się na (...), gdzie poznali M. Z.. Razem poszli do baru na piwno, a następnie znaleźli się na placu (...). S. P. wyjaśnił, że nie jest w stanie podać dokładnej trasy, ponieważ był pod wpływem alkoholu. Na przystanku autobusowym siedział mężczyzna, do którego podszedł M. Z. i zażądał od niego pieniędzy na piwo. Po chwili pokrzywdzony wstał i zaczął uciekać. S. P. wyjaśnił, że nie pamięta, kto mu zastawił drogę, ale mógł to być on. Wyjaśnił również, że M. Z. dogonił pokrzywdzonego i go szarpał. Gdy oddalali się z miejsca zdarzenia, M. Z. miał powiedzieć, że zabrał pokrzywdzonemu portfel. Wyjął z niego 2400 zł. Po 500 zł wręczył pozostałym oskarżonym, z czego ci po 100 zł mu zwrócili. Pozostałe pieniądze schował, a portfel wrzucił do studzienki. Po tym, jak dokonali podziału pieniędzy, poszli na piwo. Po wyjściu zostali zatrzymani przez policję. W czasie przesłuchania w toku postępowania sądowego S. P. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że nie brał udziału w pobiciu pokrzywdzonego. Jednoznacznie zaprzeczył również temu, że zastawiał D. S. drogę ucieczki. Wcześniejsze wyjaśnienia w tym zakresie miały zostać złożone pod wpływem presji ze strony policjanta.

Oskarżony M. Z. przyznał się do zarzucanego mu czynów zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym. Wyjaśnił, że 28 września 2013 r. siedział na wystawie jednego ze sklepów w (...). Podeszli do niego dwaj mężczyźni, których wcześniej nie znał. Razem udali się na piwo do jednego z barów. W trakcie rozmowy mieli zapytać M. Z., czy ten „nie zna kogoś, komu można wpierdolić, bo mają na to ochotę”. M. Z. wyjaśnił, że nie zna nikogo takiego, ale mogą iść poszukać. Kręcąc się po mieście, dotarli do placu (...). Tam, na przystanku autobusowym siedział mężczyzna. Oskarżony podszedł do niego i spytał o papierosa i pieniądze na piwo. Według słów M. Z. pokrzywdzony miał mu wulgarnie odmówić, co zdenerwowało oskarżonego. Wyjaśnił, że złapał pokrzywdzonego za kark i przyciągnął, ale nie uderzył go w twarz. D. S. wypadł wówczas portfel. Po chwili wyrwał się i uciekł. M. Z. nie gonił go. Oskarżony wyjaśnił, że R. K. i S. P. stali z boku i obserwowali, czy nikt się nie zbliża. S. P. miał również zastawiać pokrzywdzonemu drogę ucieczki. R. K. miał zauważyć leżący na ziemi portfel. M. Z. podniósł go, zajrzał do środka i przekazał R. K., który stwierdził, że w środku są pieniądze. Podzielili się nimi w ten sposób, że S. P. i R. K. wzięli sobie po 400 zł, a resztę przekazali M. Z., który ukrył pieniądze, nie przeliczając ich. Po jakimś czasie został zatrzymany przez policję.

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd uznał wyjaśnienia R. K. i S. P. w przeważającej części za wiarygodne. Obaj oskarżeni w sposób spójny i logiczny przedstawili przebieg całego wieczoru. Należy też zauważyć, że ich zeznania w znacznej części są spójne z relacją pokrzywdzonego. Oskarżeni wyjaśnili, w jaki sposób doszło do ich spotkania z trzecim oskarżonym, a także opisali zdarzenie objęte aktem oskarżenia. W swoich wyjaśnieniach zgodnie twierdzili, że inicjatywa co do napaści na D. S. należała do M. Z.. Podkreślali, że nie rozmawiali z M. Z. o możliwości napaści na kogokolwiek i nie planowali wcześniej takiego przebiegu zdarzeń. Obaj podali, że byli raczej zaskoczeni tym, co robił M. Z.. Żaden z nich nie określi również jednoznacznie, czy portfel pokrzywdzonego został wyjęty przez M. Z. czy też wypadł w trakcie szarpaniny. Twierdzili, że stali za daleko, by mogli zaobserwować ten moment. Oskarżeni nie potrafili także w logiczny sposób uzasadnić tego, że uczestniczyli w podziale kwoty znajdującej się w portfelu D. S.. Swoje zachowanie usprawiedliwiali szokiem i wpływem alkoholu.

Sąd uznał natomiast za niewiarygodne wyjaśnienia R. K. i S. P. w części, w której twierdzili, że S. P. nie zastawiał pokrzywdzonemu drogi ucieczki. Stoi to w jawnej sprzeczności z zeznaniami D. S., który konsekwentnie podczas wszystkich przesłuchań podawał, że było inaczej. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że S. P. podczas pierwszego przesłuchania dopuścił możliwość, że starał się utrudnić pokrzywdzonemu ucieczkę, stając mu na drodze. Podczas kolejnych przesłuchań zdecydowanie wykluczał taki przebieg zdarzeń, co w tym kontekście uznać należy za przyjętą linię obrony.

Co do wyjaśnień trzeciego oskarżonego, M. Z., Sąd dał im wiarę jedynie w bardzo ograniczonym zakresie. Są one zgodne z pozostałym materiałem dowodowym w części, w której oskarżony przyznał, że to on szarpał pokrzywdzonego.

Zaprzeczył jednak, by uderzył D. S. w twarz, co jest niezgodne zarówno z zeznaniami pokrzywdzonego jak i z opinią sądowo-lekarską. Sąd nie uznał również za wiarygodne wyjaśnień M. Z. w części, w której twierdził on, że pozostali oskarżeni od początku szukali osoby, którą mogliby pobić i o pomoc w tych poszukiwaniach zwrócili się właśnie do niego. Takiej wersji przeczy dalszy przebieg zdarzeń. To M. Z. bowiem był najaktywniejszy podczas całego zajścia. Zebrany materiał dowodowy, w tym wyjaśnienia samego oskarżonego, jednoznacznie wskazują na to, że to M. Z. podszedł do pokrzywdzonego i go szarpał. Nie konsultował tego wcześniej z pozostałymi oskarżonymi. W tym stanie rzeczy trudno utrzymać tezę, jakoby to od R. K. i S. P. wyszła tego wieczoru inicjatywa pobicia kogoś. M. Z. przyznał, że zdarzenia objęte aktem oskarżenia miało miejsce i przyznał się do winy, ale w swoich wyjaśnieniach konsekwentnie usiłował pomniejszyć swoją rolę. To samo dotyczyło podziału pieniędzy z portfela pokrzywdzonego. M. Z. zaprzeczył jakoby to od niego wyszła inicjatywa podziału znajdującej się tam sumy, co z kolei nie zgadza się z wyjaśnieniami pozostałych oskarżonych, którzy zgodnie podkreślają, że inicjatywa w tym zakresie należała do M. Z..

Sąd jako wiarygodne i istotne dla ustalenia stanu faktycznego uznał zeznania pokrzywdzonego. W sposób spójny, konsekwentny i logiczny przedstawił przebieg zdarzeń, określając udział w nich każdego z oskarżonych. Nie ma również podstaw, by podejrzewać, że pokrzywdzony miałby jakikolwiek interes w składaniu nieprawdziwych zeznań. Za ich wiarygodnością przemawia również fakt, że podobny przebieg zdarzeń podają oskarżeni R. K. i S. P., z zastrzeżeniem niezgodności dotyczącej roli S. P..

Sąd nie znalazł również podstaw do podważenia zeznań funkcjonariuszy policji, M. B., M. K., A. J. i M. W.. Wymienieni świadkowie brali udział w poszukiwaniach sprawców napadu na D. S. w nocy z 28 na 29 września 2013 roku. Ich relacje co do przebiegu zdarzeń są zgodne i logicznie uzupełniają pozostały materiał dowodowy. Przedstawili oni przebieg interwencji, w której brali udział. M. B. oraz M. K. podali, że S. P. współpracował z nimi od początku w wyjaśnieniu okoliczności sprawy i wskazał studzienkę, w której ukryty był portfel pokrzywdzonego. Świadkowie zeznali również, że R. K. oraz S. P. byli przestraszeni swoim udziałem w tym zdarzeniu.

Za wiarygodny i istotny materiał dowodowy Sąd uznał zgromadzone w sprawie protokoły przeszukania i protokoły oględzin miejsca, ponieważ spełniają one wymogi formalne stawiane tego rodzaju dokumentom, ponadto zostały sporządzone przez uprawniony organ, a przeprowadzenie czynności, z których zostały sporządzone nie były kwestionowane przez strony.

Sąd nie podważa również wiarygodności opinii lekarskiej, psychiatrycznej oraz wywiadów środowiskowych sporządzonych na potrzeby przedmiotowej sprawy. Wszystkie te dokumenty zostały sporządzone w sposób dokładny i rzetelny, dostarczając istotnych dla podjęcia rozstrzygnięcia informacji.

Sąd zważył, co następuje:

R. K. stanął pod zarzutem tego, że 29 września 2013 roku we W. na pętli tramwajowej na pl. (...) przyjął pieniądze w kwocie 400 zł, wiedząc, że pochodzą one z przestępstwa spenalizowanego w art. 280 § 1 k. k. dokonanego na osobie D. S.. Miał się dopuścić tym samym czynu z art. 291 § 1 k.k.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia żadnych wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego. Swoim zachowaniem wyczerpał on wszystkie znamiona czynu stypizowanego w art. 291 § 1 k.k.

Zgodnie z treścią przywołanego artykułu odpowiedzialności karnej podlega ten, kto rzecz uzyskaną za pomocą czynu zabronionego nabywa lub pomaga lub pomaga do jej zbycia albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga do jej ukrycia. Bez wątplenia oskarżony nabył od M. Z. pieniądze pochodzące z przestępstwa. Nabycie oznacza bowiem uzyskanie przez sprawcę władztwa nad rzeczą od osoby nią bezprawnie władającej, za jej zgodą (por. M. Kulik, Komentarz do art. 291 kodeksu karnego (w:) M. Mozgawa (red.) Kodeks karny. Komentarz, Lex, 2012). Oskarżony musiał przy tym zdawać sobie sprawę z tego, w jaki sposób M. Z. wszedł w posiadanie pieniędzy, które mu wręczył. Był bowiem świadkiem napaści na D. S..

M. Z. i S. P. zostali natomiast oskarżeni o to, że w dniu 29 września 2013 roku we W. na pętli tramwajowej na placu (...), działając wspólnie i w porozumieniu doprowadzili D. S. do stanu bezbronności, grożąc mu pozbawieniem życia bądź uszkodzeniem ciała, zastawiając drogę ucieczki, szarpiąc za ubranie, uderzając dłonią w twarz, czym spowodował u niego obrażenia w postaci zaczerwienienia na głowie oraz rany na ręce lewej a następnie zabrali mu w celu przywłaszczenia mienie w postaci portfela wraz z zawartością dowodu osobistego, prawa jazdy, legitymacji studenckiej, legitymacji (...), dwóch sztuk kart bankomatowych (...)(...) oraz M. oraz pieniędzy w kwocie 2400 zł, tj. mienia o łącznej wartości nie mniejszej niż 2480 zł na szkodę D. S., tj. o czyn z art. 280 § 1 k. k. i art. 278 § 1 k. k. w związku z art. 278 § 5 k. k. i art. 275 § 1 k. k. i art. 276 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k.

Sąd na podstawie zebranego materiału dowodowego uznał obu oskarżonych za winnych zarzucanego im czynu. Wylimitował jednak z kwalifikacji art. 276 k. k. uznając że opis zarzucanego i przypisanego oskarżonym czynu nie zawiera zdarzenia polegającego na wyrzuceniu portfela do studzienki kanalizacyjnej, a dopiero to działanie stanowiło wypełnienie znamion przestępstwa z art. 276 k. k. zaś rozszerzenie opisu stanowiłoby wyjście poza ramy oskarżenia.

Czynność wykonawcza czynu stypizowanego w art. 280 § 1 k. k. polega na dokonaniu kradzieży przy lub po zastosowaniu przemocy wobec osoby, groźby jej natychmiastowego użycia albo z doprowadzeniem człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności (por. M. Kulik, Komentarz do art. 291 kodeksu karnego (w:) M. Mozgawa (red.) Kodeks karny. Komentarz, Lex, 2012). W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że oskarżeni użyli przemocy wobec pokrzywdzonego. Tym bowiem jest szarpanie, uderzanie w twarz czy zastawianie drogi ucieczki. Należy przy tym zauważyć, że w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że użyciem przemocy wobec osoby jest w rozumieniu przywołanego przepisu nawet zastosowanie niewielkiej siły fizycznej, odpowiadającej naruszeniu nietykalności cielesnej, jeżeli zastosowanie jej prowadzi do przełamania woli pokrzywdzonego (wyrok SA w Krakowie z dnia 13 grudnia 1994 r., II AKr 189/94, OSA 1995, z. 4, poz. 19). Nie ma więc znaczenia z jaką obiektywną siłą sprawca oddziałuje na pokrzywdzonego, a jedynie efekt, jaki osiąga. W omawianej sprawie należy stwierdzić, że oskarżeni bez wątpienia doprowadzili D. S. do stanu bezbronności i wykorzystali ten stan, żeby ukraść jego portfel.

Ponieważ portfel oprócz pieniędzy zawierał również dokumenty stwierdzające tożsamość pokrzywdzonego oraz karty uprawniające do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego, dla pełnego oddania charakteru czynu oskarżonych konieczne jest przyjęcie kwalifikacji również z art. 278 § 1 k. k. w zw. z art. 278 § 5 k. k. oraz art. 275 § 1 k. k.

Rozważając wymiar kary, Sąd kierował się ogólnymi dyrektywami wymiaru kary, uważając przy tym, by dolegliwość nie przekroczyła stopnia winy. Sąd wziął pod uwagę cele wychowawcze i zapobiegawcze, starając się, by wymierzona kara działała jednocześnie odstrasżająco i wpływała na ukształtowanie właściwej postawy sprawców względem ich czynów i przestępstwa w ogóle.

Skazując R. K. na podst. art. 291 § 1 k. k. na karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności Sąd wziął pod uwagę, że oskarżony, przyjmując pieniądze pochodzące z przestępstwa, działał w zamiarze bezpośrednim. Będąc bowiem naocznym świadkiem napaści na D. S., nie mógł mieć żadnych wątpliwości co do tego, skąd pochodzą przekazane mu pieniądze. Oskarżony co prawda tłumaczył, że działał pod wpływem impulsu i alkoholu, jednak jego postawa wobec całego zdarzenia winna zostać napiętnowana. R. K. nie tylko nie udzielił pomocy pokrzywdzonemu i w żaden sposób nie interweniował, ale uczestniczył w podziale skradzionej kwoty. Po całym zajściu również nie zgłosił się na policję, ale wraz z pozostałymi oskarżonymi udał się na piwo.

S. P. został skazany na podst. art. 280 § 1 k. k. w zw. z art. 11 § 3 k. k. na dwa lata pozbawiania wolności. Sąd wymierzając mu karę wziął pod uwagę, że oskarżony uczestniczył w popełnieniu poważnego przestępstwa z użyciem przemocy. Co prawda jego rola w zdarzeniu bez wątpienia była mniejsza niż M. Z., nie ma jednak wątpliwości, że swoim zachowaniem polegającym na tym, że pozostawał w miejscu zdarzenia gdy padały groźby użycia przemocy w pobliżu Z., czym niewątpiwie wpływał na zwiększenie poczucia zagrożenia w pokrzywdzonym, który miał świadomość, że napastników jest co najmniej dwóch oraz zastawianiu drogi ucieczki pokrzywdzonemu, zrealizował ustawowe znamiona czynu zabronionego. Nawet przyjmując, że oskarżeni nie czynili wcześniejszych ustaleń co do dokonania napaści na kogoś i S. P. przyłączył się do M. Z. w sposób spontaniczny, należy uznać, że działał w porozumieniu z nim bowiem ich

zachowanie prowadzić miało do realizacji wspólnego celu tj. zdobycia pieniędzy przy zastosowaniu przemocy. Słyszał bowiem wypowiedziane żądanie wydania pieniędzy oraz groźby, które swoją obecnością czynił realnymi, wiedział, że wobec pokrzywdzonego była stosowana przemoc nadto zastawił pokrzywdzonemu drogę ucieczki z miejsca napaści.

W stosunku do R. K. i S. P. Sąd postanowił na podst. art. 69 § 1 i 2 k. k. i art. 70 § 2 pkt 1 k. k. warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonych kar pozbawiania wolności na okres próby wynoszący trzy lata. Sąd kierował się tutaj postawą oskarżonych, którzy współpracowali z policją i aktywnie uczestniczyli w wyjaśnieniu wszystkich okoliczności zdarzenia. R. K. przyznał się ponadto do popełnienia zarzucanego mu czynu. Obaj oskarżeni przepraszaali za swoje zachowanie i wyrażali żal, że doszło do takiego zdarzenia. Deklarowali przy tym, że więcej taka sytuacja się nie powtórzy. Zdaniem Sądu dotychczasowy sposób życia oskarżonych, w szczególności fakt, że nie byli wcześniej karani, pozwala dać wiarę ich deklaracjom i przyjąć pozytywną prognozę kryminologiczną w stosunku do nich. Na decyzję Sądu wpływ miały również informacje zgromadzone podczas wywiadu środowiskowego. Wynika z nich, że oskarżeni są przez swoje otoczenie postrzegani jako spokojni młodzi ludzie. Wywodzą się oni ze środowisk mających negatywny stosunek do przestępstwa, stąd można przypuszczać, że był to jednorazowy epizod w ich życiu, z którego wyciągną poprawne wnioski.

Na podst. art. 73 § 2 k. k. Sąd postanowił oddać oskarżonych R. K. oraz S. P. w okresie próby pod dozór kuratora.

W odniesieniu do M. Z. w przekonaniu Sądu jedynie kara bezwzględnego pozbawienia wolności może w tym wypadku spełnić funkcje resocjalizacyjne. Nie wystąpiły bowiem żadne przesłanki umożliwiające zastosowanie środka probacyjnego. Oskarżony był wcześniej wielokrotnie karany i nie ma podstaw, by przypuszczać, że tym razem wykorzysta szansę wynikającą z warunkowego zawieszenia kary. Prowadziłoby to raczej do powstania przekonania o bezkarności i ugruntowania dotychczasowego stylu życia u oskarżonego.

Oskarżony co prawda przyznał się do winy i deklarował, że żałuje swojego czynu, ale w opinii Sądu nie jest to przesłanka pozwalająca w tych okolicznościach sprawy na jego łagodniejsze potraktowanie. Jego dotychczasowy sposób życia, liczne konflikty z prawem a także osobowość, cechująca się brakiem wyciągania konsekwencji z własnych czynów i skłonnością do reagowania agresją nie pozwalają na przyjęcie pozytywnej prognozy kryminologicznej. Poza tym należy mieć na uwadze, że oskarżony dopuścił się poważnego przestępstwa z użyciem przemocy cechującego się dużą szkodliwością społeczną.

Podsumowując powyższe rozważania, Sąd doszedł do przekonania, że jedynie kara izolacyjna będzie w tym wypadku karą adekwatną i sprawiedliwą. W związku z tym na podstawie art. 280 § 1 k. k. w zw. z art. 11 § 3 k. k. wymierzył oskarżonemu karę dwóch lat i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności.

Na podst. art. 63 § 1 k. k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zalicza R. K. i S. P. okres zatrzymania w dniach od 29 września 2013 r. do 30 września 2013 r., zaś oskarżonemu M. Z. okres tymczasowego aresztowania liczony od dnia zatrzymania, tj. od 29 września 2013 r. do 4 lutego 2014 r.

Koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu Sąd przyznał na podstawie § 14 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Mając na względzie sytuację materialną oskarżonych, Sąd na podstawie art. 624 k. p. k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił ich od ponoszenia kosztów procesu w całości, obciążając nimi Skarb Państwa.